



Posiedzenie Rady Okręgu nr 13 – Bydgoskie

z dnia 23.05.2023, spotkanie w SP 13

Lista obecności - członkowie RO nr 13:

1. Maciej Stawiski - przewodniczący
2. Anna Lamers - zastępczyni przewodniczącego (spóźniona)
3. - Katarzyna Krynicka-Szroeder - sekretarz
4. Małgorzata Kałdowska
5. Łukasz Broniszewski (spóźniony))
6. Maria Pekasiewicz
7. Aldona Mackiewicz
8. Sylwester Jankowski (spóźniony)
9. 9. Aleksandra Kasiorkiewicz-Demko (spóźniona)
10. 10. Agata Malchrowicz zdalnie

Zgromadzeni mieszkańcy.

1. Przyjęcie protokołu na kolejnym posiedzeniu ze względu na konieczność dopisania informacji o sposobach zachowania się niektórych mieszkańców na zebraniu 09 maja.

2. Przyjęcie porządku obrad: przebudowa Bydgoskiej, czystość na Bydgoskim - będzie obecny p. Łukasz Naskręt z WGK i p. dyrektor Pomianowska z Wydziału Środowiska i Ekologii, przyjęcie brakujących protokołów.

Głosowanie 1: 5 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się

3. Przebudowa Bydgoskiej, przetarg na przygotowanie koncepcji wygrała firma Tomasza Wieze. Koncepcje zostały przekazane do magistratu i czekają na prezentację Prezydentowi. Na tym etapie jako RO możemy coś zaproponować jeśli chodzi o kształt Bydgoskiej na odcinku od Sienkiewicza do Przybyszewskiego.

Problem drogi rowerowej – koncepcja poprowadzenia drogi po stronie torowiska, by nie wycinać drzew. Może być pomiędzy jezdnią, a torowiskiem, lub pomiędzy torowiskiem, a parkiem.

Głos mieszkanki - od Reja trzeba wnioskować o zmianę lokalizacji drogi rowerowej po prawej stronie, przy parkujących samochodach równolegle. Wychodzący z samochodów kierowcy uderzają drzwiami rowerzystów.

A. Mackiewicz - jeżeli tak droga została poprowadzona, to może nie było innej możliwości. Trzeba podpytać kogoś z MZD.

M. Stawiski - po pierwszym zgłoszeniu propozycji przebiegu drogi rowerowej pomiędzy jezdnią, a torowiskiem konsultacja z p. Wieze. Problemem jest mała ilość bezpiecznych przejazdów przez jezdnię. Trzeba wyznaczyć dodatkowy przejazd, poza przejściami dla pieszych. Obecnie są na tym odcinku 3 przejścia dla pieszych.

A. Malchrowicz - na pewno będzie przyjęta jedna z trzech koncepcji już przygotowanych przez

projektantów. Nie ma wśród nich opcji, która prowadzi drogę rowerową po stronie torowiska i przez park. Te koncepcje nie są jeszcze oficjalnie opublikowane.

M. Stawiski - dokument na podstawie koncepcji można jeszcze modyfikować. To nie dokumentacja projektowa. Jeśli ta powstanie, to już będzie niezmienna.

O. Demko - zawnioskujemy o przedstawienie tych koncepcji RO do zaopiniowania.

M. Stawiski - 1 koncepcja to droga rowerowa po prawej stronie kosztem parkowania skośnego, wprowadzenie parkowania równoległego, 2. wycinka drzew i w umieszczenie drogi rowerowej w pasie zlikwidowanych drzew, 3. nic się nie zmienia w stosunku do stanu obecnego. zmieniać

Radny Miasta - projektant przygotowuje koncepcję po to, by była ona przyjęta. Można poprosić go na spotkanie. Jeśli pójdzie do Prezydenta z koncepcją zaakceptowaną przez RO, to tym lepiej.

A. Lamers – można zorganizować otwarte spotkanie, by mieszkańcy też byli obecni.

A. Malchrowicz - najpierw mają koncepcje pójść do Prezydenta. Teraz dyskusja jest przedwczesna.

Mieszkancka – nasze, mieszkańców przychodzenie na spotkania RO to strata czasu. Ostatnio powiedziała pani, że była na spotkaniu, ale nic powiedzieć nie może, dzisiaj rozmawiamy, pani cały czas blokuje inne propozycje forsując swoje pomysły. Projektant sam zdecyduje, czy będzie chciał przyjść na spotkanie RO.

Radny – analogiczny problem z wprowadzeniem parkowania skośnego, czy równoległego był na ul. Raszei na Skarpie. Projektant przyszedł na spotkanie z mieszkańcami z informacjami o infrastrukturze podziemnej, możliwych granicach zabudowy, granicach działek. Uzgodnił z mieszkańcami koncepcję, która zyskała ich akceptację.

Ł. Broniszewski - zgadzam się z p. radnym, ale pod warunkiem, że spotkanie nie będzie o 16:00, kiedy nikt nie może przyjść, musi być z jak największą ilością ludzi. Trzeba też zaprosić osoby z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

M. Stawiski - byłaby chyba taka możliwość. Jeśli chodzi o konsultacje społeczne, to p. Piotrowicz o nich nic nie wie. Rzecznik prezydenta nie wie też. Może mogłoby to się odbyć na zasadzie konsultacji typu zaprojektuj ulicę.

Radny - jeśli ta propozycja zostanie zaakceptowana przez RO, proponuje nie nazywać tego konsultacjami, nie ubierać w ramy formalne.

A. Lamers – popieram pomysł, by zrobić to oddolnie. Nie wchodzić w procedury, w terminy Miasta. Zrobimy jedno z posiedzeń RO na dworze, zaprosimy projektanta, urzędników, mieszkańców.

Zapraszamy jeszcze z MZD i kogoś z zieleni.

O. Demko - złożymy równoległe wnioski o prawo do zaopiniowania koncepcji, żeby nie było za późno.

A. Malchrowicz - będzie to powielanie konsultacji.

Dyr. Pomianowska - z reguły konsultacje społeczne są już nad przyjętymi projektami. Jeśli Państwu zależy na wprowadzeniu zmian, uwzględnieniu uwag, to muszą to Państwo zrobić jak najszybciej. Projektant też będzie zadowolony, że jego koncepcja zyskała akceptację i nie będzie wiecznie zmieniana.

Ł. Broniszewski - konsultacje powinny być w pierwszym etapie i one już formalnie były i o drodze rowerowej nie było tam mowy.

Więc podsumowaniem: wnioskujemy o udostępnienie nam koncepcji do zaopiniowania, bo chcemy zrobić spotkanie je omawiające z projektantem, urzędnikami.

Dyr. Pomianowska - nie ma takiego zapisu w prawie, by RO to opiniowała.

O. Demko - zrobić posiedzenie RO z projektantem i na kolejnym RO to głosować różne propozycje, by mieć czas na zastanowienie. Czy na pewno musimy mieć zgodę Prezydenta, by projektant udostępnił nam koncepcje.

M. Stawiski - to własność Gminy, więc Prezydent musi wyrazić zgodę.

Dyr. Pomianowska - dlaczego nie poprosić MZD o udostępnienie?

M. Stawiski - MZD czeka na Prezydenta.

A. Lamers - jak nie będzie mógł nam udostępnić 3 koncepcji, niech nas wysłucha.

Głosowanie 2: 8 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się (brak pani Kałdowskiej)

Radny - po raz pierwszy jestem obecny na zebraniu, jesteście RO bardzo aktywną, niezależnie od opinii niezależnie od poglądów politycznych udaje się Państwu budować silną Radę.

3. Czystość na Bydgoskim, p. dyrektor Halina Pomianowska, pan Łukasz Naskręt, przedstawiciele Straży Miejskiej.

Problem zaśmiecenia przestrzeni publicznej, tak ulic, jak chodników, skwerów. Temat miał być omawiany w kwietniu, ale problem parkowania wyparł ten punkt z harmonogramu.

A. Lamers - podziękowania, w parku są 3 toitoje, jest coraz więcej śmietników przy stanowiskach do grillowania.

Mieszkaniec - toaleta przy kościele wiecznie nieczynna. Jaki jest powód.

Dyr. Pomianowska - bo została zniszczona. Naprawa jest bardzo kosztowna, ok. 40, 50-tys. złotych. Może je tylko naprawić specjalistyczna firma, która je stawiała.

Mieszkaniec - nie ma sensu czekać z naprawą nie wiadomo ile.

Dyr. Pomianowska - na razie czekamy na firmę, która ma przyjechać i naprawić. Mają być za dwa tygodnie.

Mieszkaniec - jak w ogóle funkcjonuje urzędowy sposób utrzymania czystości. W śnieżne dni były domy, przed którymi śnieg był sprzątnięty. Jeśli za sprzątnięcie chodnika odpowiada właściciel posesji, to jaki jest sposób egzekwowania czystości. Jaki jest harmonogram patroli Straży Miejskiej, czy SM też ma prawo zwracać uwagę na źle zaparkowane samochody i wystawiać mandaty? Jest coś takiego, jak prawo miejscowe.

SM - tak oczywiście, dzisiaj wręczono np. 15 mandatów za złe parkowanie.

Mieszkaniec - psie odchody, czy istnieją na to sankcje, jak są egzekwowane? Czy właściciela psa trzeba złapać na gorącym uczynku? Czy jest konkretna kara? Czy można wypracować system, dzięki któremu te kupy znikną. Musiały by być jasno określone kary, ogłoszone ich wysokości i ta nieuchronność kary znana i odczuwalna.

SM - to są kary do 500 zł. Ale tak, właściciel musi być złapany na gorącym uczynku.

S. Jankowski - średnio 2 razy w roku nieczynne toalety parkowe są obśmiewane w internecie. Może przebudować je na tańszą technologię?

Ł. Broniszewski - po kilku dniach od naprawy będzie znowu zniszczona, więc można przerobić ją na prostszą technologię, to najlepsze rozwiązanie. Stały problem - nie ma budżetu na utrzymanie powstałej infrastruktury.

Mieszkancka – w mieście są montowane kamery, które nie są czytywane, bo nie ma osoby obsługującej. Z takich dokumentacji kamerą wykonanej można by wystawiać kary właścicielom niesprzątającym po psie. Jeśli chodzi o toalety w parku, to proponuję przeznaczyć te 40-50 tys. Na budowę zwykłej toalety i osobę pobierającą opłaty.

K. Krynicka-Szroeder - już dwa razy, w poprzedniej kadencji i tej, składaliśmy wnioski do budżetu miasta o uwzględnienie kwot na sprzątanie i bieżącą konserwację powstałej już infrastruktury, ale nie zostały uwzględnione. Prośba do pani Dyrektor Pomianowskiej o poparcie kolejnego wniosku.

M. Stawiski - brak jest odpowiedzi na nasze pismo do SM w sprawie psich odchodów.

A. Mackiewicz - na Bydgoskim nie jest sprzątane tak regularnie, jak na Starówce. Przecież my płacimy takie same podatki, jak mieszkańcy Starówki.

SM - przedstawię zebrane propozycje. Zwiększenie patroli jest chyba jedynym rozwiązaniem.

Mieszkancka - brak koszy na śmieci, niesprzątane, zalegające góry śmieci. Po deszczu te śmieci spływają do studzienek, studzienki się zapychają, woda zalewa piwnice. Nie ma osób sprzątających ulice.

Ł. Broniszewski - gdzie będą dostawione kosze?

Dyr. Pomianowska - pan Naskręt ma lokalizacje

Mieszkancka - niesprzątane chodniki, składowane rzeczy po remoncie, przed Polo na Mickiewicza pół roku leżały śmieci poremontowe. Też między ZUS, a nową kamienicą jest ogród, który jest ogólnym wysypiskiem

O. Demko - nawet jeśli jest za mało śmietników, to nie znaczy, że ludzie mają prawo śmiecić.

Monitoring ma objąć nie tylko niesprzątających psie kupy, ale też mieszkańców wyrzucających śmieci na trawniki i chodniki.

A. Lamers - jeśli wystawione gabaryty nie zostaną przez zarządcę zgłoszone, to MPO ich nie odbierze.

M. Iwaniszewski - społecznej natury nie zmienimy, ale możemy zmienić rzeczywistość poprzez gminę. Jest za mało koszy, są za małe, nie ma informacji o zakazach zostawiania kup psich. W socjologii znana jest koncepcja, że jeśli gdzieś jest brudno, szybko zrobi się jeszcze brudniej. Więc Gmina musiałaby działać szybko i skutecznie, a nie, że ze sprzątaniem po ziemi czeka się do maja.

SM – istnieje portal Dbaj o Miasto. Jeśli do SM ktoś składa zgłoszenie, to pracownik SM musi napisać notatkę, przesłać do WGK. Przez portal reakcja służb miejskich powinna być szybsza, w ciągu 7 dni.

Dyr. Pomianowska - WŚIE sprząta tylko tereny zielone.

Łukasz Naskręt - sprzątanie chodników to sprawa właściciela.

Mieszkancka - a drogi rowerowe?

Ł. Naskręt – to już MZD, trzeba do nas zgłaszać.

Ł. Broniszewski - prawo miejscowe jest, ale większość rzeczy to są rozwiązania systemowe na poziomie krajowym.

Mieszkancka - trzeba zacząć od edukacji dzieci w szkołach i przedszkolach, stawiać tabliczki informacyjne o karach. Jeśli brak sprzątania ulic - w niektórych miastach są karteczki, że w takich, a takich godzinach jest sprzątanie i nie ma być samochodu.

Łukasz Naskręt - na osoby sprzątające ulice zatrudniane przez miasto nie ma funduszy. Śmieci wielkogabarytowe administratorzy budynków muszą zgłaszać do odbioru, by zostały odebrane.

Problem też wystawiania innych śmieci jako wielkogabarytowych. Np. klozet to nie gabaryt. Tu właściciel ma obowiązek sam go wywieźć lub zamówić bigbaga. Za chodnik przed posesją odpowiada właściciel do pasa zieleni. Jeśli jest nieporządek, to należy to zgłaszać.

A. Lamers - czy możemy nacisnąć na Miasto, by środki przesunąć i opłacić osobę, która raz w tygodniu posprząta?

Mieszkanca - akcja może mieszkańców, że wiosenne porządki przed swoimi posesjami robią, wystawiają worki, a MPO ma obowiązek te wszystkie worki zabrać. Akcja jednego dnia, żeby MPO wiedziało kiedy worki zbierać.

M. Stawiski - przepełnione kosze na śmieci, do kogo zgłaszać?

A. Tatarzycka-Ślęk - stać Miasto na różne rzeczy, jak może być nie stać na sprzątanie? Kto odpowiada za przygotowanie budżetu miasta?

Ł. Naskręt - Prezydent

A. Tatarzycka-Ślęk - normalne przyzwoite śmietniki muszą być postawione i musi ich być więcej.

M. Iwaniszewski - RO ma prawo inicjatywy uchwałodawczej. Wnioskuje o przeznaczenie 500 tys. na sprzątanie Bydgoskiego. Rada Miasta będzie musiała to głosować. Trzeba to obudować również działaniem PR, żeby w roku wyborczym koszt odrzucenia takiego wniosku być wizerunkowo nieopłacalne.

Katarzyna Kyzioł - Izabela

Zatwierdzone: Marij Stawiski